

Wiadomość od Tiago Pinto jest jasna: wraz z przyjściem Jose Mourinho budżet transferowy Romy nie zmieni się. Ma ona dotrzeć do wszystkich agentów piłkarskich, którzy spodziewają się, że wraz z przyjściem *The Special One* Roma zmieni swoją strategię i przeznaczy na mercato bająnskie sumy. Nic z tych rzeczy, projekt ma być zrównoważony.

Jak podaje *Il Tempo* bramkarz i środkowy napastnik (jeśli odejdzie Džeko) są priorytetami w mercato. W ostatnich tygodniach klub bardzo poważnie sonduje **Marco Silvestriego** z Hellasu na swój numer jeden w bramce. Głównym kandydatem na nowego snajpera jest natomiast **Dusan Vlahović** występujący obecnie w Fiorentinie. Tu jednak trzeba liczyć się z tym, że koszt jego sprowadzenia będzie spory. Bardziej dostępny wydaje się **Andrea Belotti** na którego trzeba będzie wydać około 15 milionów euro ponieważ *Il Gallo* za rok wygasa umowa z Torino. Pytanie tylko czy Urbano Cairo w ogóle usiądzie do rozmów przy ofercie na taką kwotę.

W międzyczasie należy podjąć także decyzję dotyczącą przyszłości **Borja Mayorala**. Wykupienie go już po tym sezonie będzie oznaczało oszczędność w wysokości 6 milionów euro: milion za brak kolejnej opłaty za wypożyczenie oraz kolejne pięć rabatu na wartości zawodnika. Umowa z Realem Madryt jest tak skonstruowana, że jeśli Roma zdecyduje się na jego wykup teraz zapłaci 15 milionów euro za kartę zawodniczą, a jeśli po kolejnym sezonie to cena będzie wtedy wynosiła 20 mln €. Jasne jest jednak, że wszystkie działania jakie do tej pory wykonał **Tiago Pinto** ostatecznie musi zaakceptować Mourinho. Oczekiwanie bardziej prestiżowych zakupów jest oczywiście zrozumiałe i uzasadnione, ale lepiej nie skupiać się na celach nieosiągalnych dla klubu, które od wtorku podpowiada prasa.

X

Autor: ucash